

## **Andrzej Dudek: Antropologiczno-literackie diagnozy doktora Czechowa**

Niezwykłe innowacyjny rys dramaturgii Czechowa koresponduje z problemem trudności komunikacyjnych, których doświadczają również bohaterowie wczesnych opowiadań: ich trudności w porozumiewaniu się wynikają z nieumiejętności, niezdolności do werbalnej ekspresji, nieśmiałości, a często z niechęci do słuchania interlokutora. Słowo, jak pokazuje Czechow, przestało być wiarygodnym medium porozumiewania się między ludźmi – pisze Andrzej Dudek w „Teologii Politycznej Co Tydzień”: „Czechow. Rzeczywistość (nie) (d)opowiedziana”.

W gronie klasyków literatury rosyjskiej Antoni Czechow (1860-1904) należy do tych twórców, którzy dzięki przyjętej optyce refleksji nad naturą człowieka przekonali czytelników na świecie do uznania doniosłości i aktualności podejmowanej problematyki. Poza tłumaczeniami jego tekstów na ponad 100 języków, o uniwersalnym zasięgu, aktualności i zdolności do inspirowania innych twórców świadczą wielokrotne adaptacje filmowe dzieł pisarza (światowa czechowowska filmografia, wg danych do roku 2022, obejmuje 576 pozycji). O uniwersalnym zasięgu odbioru dzieł autora *Trzech sióstr* świadczyć może również fakt, że w krajach anglojęzycznych sztuki Czechowa, po zajmujących czołowe miejsce dramatach Szekspira, należą do najczęściej inscenizowanych.

Antoni Czechow był praktykującym lekarzem. W 1884 roku ukończył Wydział Medyczny Uniwersytetu Moskiewskiego. Zarówno studiowana dyscyplina, jak i zdobyte doświadczenie zawodowe (leczył w prowincjonalnym szpitalu, a po zakończeniu tego etapu życia otworzył prywatną praktykę w nabytej posiadłości Mielichowo, pod Moskwą), istotnie oddziaływały na sposób kreowania bohaterów i świata przedstawionego w jego tekstach. W opinii pacjentów i postronnych obserwatorów, doktor Czechow dał się poznać jako lekarz niezwykle empatyczny, zaangażowany, traktujący pacjentów z szacunkiem, uczciwie i w poczuciu odpowiedzialności osobistej wykonujący swój zawód. W ówczesnej Rosji nie była to postawa oczywista, o czym również można przekonać się, czytając liczne utwory Czechowa, których bohaterami są chorzy i lekarze (np. opowiadania: *Sala nr 6*, *Jonycz*, *Pojedynek*, dramaty *Mewa*, *Trzy siostry*). Istotne dla pisarza poczucie odpowiedzialności osobistej za ten niewielki wycinek rzeczywistości, na który realnie można mieć wpływ, poza leczeniem chorych (nierzadko bezpłatnie, jeśli nie byli w stanie uiścić należności), nakazywało mu szerzenie oświaty wśród chłopów z okolic Mielichowa, założenie szkoły gminnej, biblioteki, obsadzanie nieużytków sadzonkami drzew leśnych i owocowych. Czechow pojmował takie działanie jako cywilizacyjny obowiązek, ciążyący na każdym człowieku, który powinien starać się, aby po sobie zostawić choćby jeden założony sad, jedną wykopaną studnię, aby powierzoną pracę-misję wykonać skutecznie, zgodnie z nakazem etyki zawodowej i indywidualnym poczuciem przyzwoitości. Taka postawa moralnej i zawodowej powinności, nieobojętności, zaangażowania w to, co dzieje się w dostępnym człowiekowi czasie i bardzo lokalnie pojmowanym miejscu, w przypadku Czechowa szła w parze z nieufnością i sprzeciwem wobec wszelkich ideologii i programów społeczno-politycznych.

Studiowana i praktykowana przez Czechowa medycyna zdeterminowała jego sposób uprawiania literatury. Utrwalony na studiach szacunek do naukowej metody obserwacji i uznanie dla medycyny eksperymentalnej – przekonały autora do potrzeby rzeczowej, obiektywistycznej, oszczędnej kreacji obrazu świata w literaturze. Autor *Wiśniowego sadu* twierdził, że „pisarz powinien być tak samo obiektywny, jak chemik”. Kiedy był już uznanym twórcą – pod koniec lat osiemdziesiątych, korespondując z adeptami pisarstwa, radził: „proszę studiować medycynę, droga przyjaciółko, jeśli chce pani być prawdziwą pisarką. Szczególnie psychiatrię – bardzo mi to pomogło i uchroniło od popełnienia od wielu błędów”. Obiektywizm pisarza, w ujęciu Czechowa, powinien przejawiać się w realizacji zamysłu autorskiego wg przemyślanego, przyjętego, wcześniej planu. Pisząc, nie można się kierować wyłącznie natchnieniem. Czechow-medyk nauczył Czechowa-pisarza zindywidualizowanego podejścia do przedstawianych bohaterów. Szczególnie ważne jest zainspirowane medycznym doświadczeniem autora przeświadczenie o ścisłym związku *psyche* i *soma* w opisie zachowań bohaterów. Choroby ciała i dolegliwości psychiczne wzajemnie działają na człowieka traktowanego jako byt psychofizyczny. Czechow stronił od prób analizy psychologicznej. Prezentowane przez pisarza narracje skupiają się opisach zewnętrznie widocznych reakcji. Jedynie one pozwalają, pośrednio wnioskować, o tym, co dzieje się w duszy człowieka (jak w psychologiczno-behawioralnej teorii „czarnej skrzynki” Johna Watsona). Obiektywistyczna orientacja pisarza kreującego wizerunek postaci, podobnie jak niezbędnie powściągliwe nastawienie lekarza do pacjenta, wolne są od oskarżeń, łatwo ferowanych ocen, narzucanych autorskich opinii. Pozostawiając czytelnikowi rozstrzygnięcie nakreślonych

dylematów, autor zwraca uwagę na możliwe do zdiagnozowania okoliczności zewnętrzne, szczegóły codzienności i wskazuje na potrzebę uwzględnienia roli przypadku w biegu wydarzeń.

Twórczość Czechowa to nie zestaw ocen i gotowych odpowiedzi, lecz raczej wskazanie na istotne problemy moralne i egzystencjalne. To literatura, w której dominantą są wskazywane dylematy i zadawane pytania, pozostające bez odpowiedzi w tekście. Rosyjska krytyka końca XIX w., zwłaszcza zorientowana prospołecznie, czy wręcz rewolucyjnie, posługując się pojęciem „czechowszczyzny” zarzucała pisarzowi obojętność wobec kwestii socjalnych i politycznych, diagnozowanych w skali całej Rosji (zniewolenie społeczeństwa, opresyjny charakter reżimu carskiego, nierówności społeczne).

W 1890 roku, wiedząc już, że jest chory na gruźlicę, pisarz podjął decyzję o wyprawie na wyspę Sachalin – miejsce odbywania kary katorgi. Celem wyjazdu było zbadanie warunków w jakich żyją i pracują więźniowie. Efektem przeprowadzonych na miejscu badań lekarskich, studiowania dokumentacji osadzonych, wizytacji miejsc odosobnienia była książka *Wyspa Sachalin* (wydana w 1895 r.) – dokumentalno-literacka relacja, w której autor wskazał na bezsensowność kary katorgi, bezcelowość prac, do których zatrudniani byli więźniowie, postępującą deprawację osadzonych (zwłaszcza kobiet), dramatyczną sytuację dzieci skazańców, szerzące się choroby. Społeczny rezonans tej pracy był ogromny. Władze podjęły działania naprawcze. Czechow uważał, że w ten sposób spełnił swój obowiązek – wskazał na istotny problem i spłacił swój dług wobec medycyny (literatura i medycyna do tej pory były dwiema równoległymi sferami aktywności pisarza, który żartobliwie twierdził, „medycyna jest jego legalną żoną, a literatura –

to kochanka”). Po powrocie z wyprawy na Syberię, ze względu na postępującą chorobę, był zmuszony ograniczyć swą aktywność lekarską.

Kilkumiesięczny pobyt na Sachalinie stanowi widoczną cezurę w ewolucji twórczości Czechowa. Do tej pory dominowały w jego dorobku krótkie, często humorystyczne opowiadania, z już widoczną skłonnością do lakoniczności, obiektywizmu, eksponowania szczegółów codzienności, (m.in. *Kapral Priszybiejew, Kameleon, Śmierć urzędnika, Gruby i cienki*), eksponujące zagadnienie deficytów niewyemancypowanego poczucia godności osobistej i indywidualnej odpowiedzialności za siebie. Dla bohaterów tych tekstów to miejsce zajmowane w strukturze społecznej, niekiedy – paraliżująca magia rangi, stanowią zasadniczy budulec osobowości, nie pozostawiając przestrzeni dla indywidualnych poglądów i wyborów.

Koniec lat osiemdziesiątych znamionuje pojawienie się utworów o poważnej, pesymistycznej tonacji, eksponujących problemy rodzącej się świadomości zmarnowanej egzystencji i życia iluzjami, braku zdolności do rozróżniania między dobrem i złem, obojętności (m.in. opowiadania: *W parowie, Chłopi, Sala nr 6, Człowiek w futerale, Zdarzenie z praktyki lekarskiej, Agrest* i dramaty: *Iwanow, Płatonow, Mewa, Wujaszek Wania, Trzy siostry, Wiśniowy sad*). Czechow, dokonując dekonstrukcji iluzji bohaterów (często oderwanych od rzeczywistości inteligentów), prezentuje dramat egzystencji, która trwać będzie ze świadomością poniesionej klęski. Z tego względu Nikołaj Rozanow nazwał autora *Wujaszka Wani* „piewczą beznadziejności”. Broniąc przekonania o indywidualnej powinności człowieka, Czechow podejmie w tym okresie artystyczną polemikę ze Lwem Tołstojem – głoszącym w latach osiemdziesiątych idee

niesprzeciwiania się złu przemocą. Według Czechowa, to ludzie z natury dobrzy, ale dziś obojętni, apatyczni, ulegający atmosferze prowincjonalnego marazmu, pokorni lub przyjmujący stoicką postawę wobec życia – ponoszą odpowiedzialność za zło w świecie. W opowiadaniu *Sala nr 6* główny bohater – dr Ragin pracujący w zapuszczonym prowincjonalnym szpitalu, zaniedbujący chorych, lekceważący swoje lekarskie obowiązki, mówi: „mojej nieuczciwości nie ja jestem winien, tylko czasy”. Tytułowa *Sala nr 6* – oddział dla chorych psychicznych w zaniedbanej lecznicy ze skorumpowanym personelem, stosującym przemoc wobec pacjentów – przez ówczesnych czytelników została zinterpretowana jako metafora Rosji. Czechow – wierny przyjętym zasadom artystycznej powinności, unikał jednoznacznych, łatwo sugerujących interpretację obrazów. W notatkach pisarza, pod datą 1899, znajdziemy zapis: „Nasze wysokie mniemanie o sobie i zarozumiałość są europejskie, ale nasz rozwój i działania są azjatyckie”. To swoiste *pendant* do obrazu lekarza, któremu obojętne są powinności wynikające z przysięgi Hipokratesa, ale równocześnie – jest znawcą i wielbicielem prozy Marka Aureliusza.

Dramaty Czechowa miały trudną drogę na deski teatrów. Krytyka podnosiła głosy, że są to utwory niesceniczne, napisane bez uwzględniania poetyki teatru, bez akcji i żywych dialogów. Ich nowatorstwo zostało odkryte dzięki temu, że trafiły na warsztat Konstantego Stanisławskiego – twórcy Moskiewskiego Teatru Artystycznego (MChaT). Stanisławski zauważył, że „Czechow wyrażał swoje myśli i uczucia nie w monologach, ale w pauzach między wersami”. Ten niezwykle innowacyjny rys dramaturgii Czechowa koresponduje z problemem trudności komunikacyjnych, których doświadczają również bohaterowie wczesnych opowiadań: ich trudności w porozumiewaniu się wynikają z nieumiejętności,

niezdolności do werbalnej ekspresji, nieśmiałości, a często z niechęci do słuchania interlokutora. Słowo, jak pokazuje Czechow, przestało być wiarygodnym medium porozumiewania się między ludźmi.

Rosyjski pisarz wielokrotnie w korespondencji przyznawał się do utraty wiary. Religia nie była dla niego (w dorosłym życiu) i jego bohaterów deklarowanym oparciem i fundamentem aksjologicznym. W epistolograficznym dorobku autora *Trzech sióstr* znajdziemy list z 1901 do wydawcy, Wiktora Mirolubowa: „Trzeba wierzyć w Boga, a jeśli brak wiary, to nie wypełniać jej miejsca pustymi i głośnymi dywagacjami, ale szukać, szukać, szukać samodzielnie, sam na sam ze swoją świadomością”.

*Andrzej Dudek*